

Sygn. akt III AUa 890/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Szczepaniak - Cicha

Sędziowie: SA Jolanta Wolska (spr.)

SA Jacek Zajączkowski

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Agnieszka Mostowy

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 października 2020 r. w Ł.

sprawy Z. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.

o ustalenie wartości kapitału początkowego i wysokość emerytury

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 13 sierpnia 2019 r. sygn. akt VI U 399/19

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. na rzecz Z. G. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.**

Sygn. akt: III AUa 890/19

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 29 marca 2019 r., znak: (...) -2019, Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. odmówił Z. G. ustalenia kapitału początkowego, wskazując, iż przed dniem 1 stycznia 1999 r., nie podlegała ona ubezpieczeniu społecznemu. Organ rentowy podał, że do wyliczenia podstawy wymiaru kapitału początkowego nie zaliczono okresu od dnia 14 września 1976 r. do dnia 31 sierpnia 1979 r. z tytułu zatrudnienia w Spółdzielni Kółek Rolniczych w S., ponieważ przedłożone świadectwo pracy z dnia 31 sierpnia 1979 r. nie spełnia wymagań formalnych z powodu błędnie wpisanego nazwiska i imienia ojca, a także brak jest znaku sprawy na dokumencie.

Decyzją z dnia 29 marca 2019 r., znak: ENP/20/028168790, Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. przyznał Z. G. emeryturę od dnia 1 lutego 2019 r., tj. od miesiąca zgłoszenia wniosku. Do obliczenia wysokości emerytury zgodnie z art. 26 ustawy przyjęto: kwotę składek zaewidencjonowanych na koncie z uwzględnieniem waloryzacji wynoszącą 4.280,47 zł, średnie dalsze trwanie życia 262,20 miesięcy. Emerytura wyniosła 16,33 zł. Organ rentowy wskazał, że przyznana emerytura jest niższa od najniższej emerytury wynoszącej 1.029,80 zł, jednak nie ulega ona podwyższeniu, gdyż ubezpieczona nie udowodniła łącznie okresów składkowych i nieskładkowych w wymiarze 20 lat.

Z. G., działając za pośrednictwem profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, w dniu 17 kwietnia 2019 r. wniosła odwołanie od powyższych decyzji, wnosząc o ustalenie wartości kapitału początkowego i wysokości emerytury przez przyjęcie do stażu pracy okresu zatrudnienia w Spółdzielni Kółek Rolniczych w S. od dnia 14 września 1976 r. do dnia 31 sierpnia 1979 r.

Odwołująca się podniosła, że posiada świadectwo pracy za okres zatrudnienia w Spółdzielni Kółek Rolniczych z błędnie wpisanym nazwiskiem: zamiast D. widnieje nazwisko D.. Wskazała również, że nie posiada innych dokumentów, natomiast zeznania zaoferowanych świadków potwierdzą fakt jej zatrudnienia w Spółdzielni Kółek Rolniczych w S..

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie z przyczyn tożsamyh z tymi, które wskazane zostały w uzasadnieniach zaskarżonych decyzji.

Wyrokiem z dnia 13 sierpnia 2019 r., wydanym w sprawie o sygn. akt: VI U 399/19, Sąd Okręgowy w Płocku zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 29 marca 2019 roku, znak: (...) -2019, w ten sposób, iż zobowiązał organ rentowy do ustalenia kapitału początkowego Z. G. z uwzględnieniem okresu zatrudnienia od dnia 14 września 1976 r. do dnia 31 sierpnia 1979 r. w pełnym wymiarze czasu pracy w Spółdzielni Kółek Rolniczych w S. (punkt 1 wyroku); zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 29 marca 2019 roku, znak: ENP/20/028168790, w ten sposób, iż zobowiązał organ rentowy do ustalenia wysokości emerytury Z. G. z uwzględnieniem zwaloryzowanego kapitału początkowego (punkt 2 wyroku) oraz zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. na rzecz Z. G. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że Z. G. (nazwisko panieńskie D.), urodzona (...), w dniu 7 lutego 2019 r. złożyła wniosek o emeryturę w powszechnym wieku emerytalnym.

Ojciec odwołującej się miał na imię J., a matka A..

W dniu 14 września 1976 r. ubezpieczona zawarła umowę o pracę ze Spółdzielnią Kółek Rolniczych w S.. Na umowie podpisała się jako D., albowiem takim nazwiskiem wówczas posługiwała się jej rodzina.

Odwołująca się była zatrudniona w Spółdzielni Kółek Rolniczych w S. od dnia 14 września 1976 r. do dnia 31 sierpnia 1979 r., w pełnym wymiarze czasu pracy, jako referent mechanizacji.

Siedziba Spółdzielni Kółek Rolniczych znajdowała się w J., a (...) nosił nazwę Spółdzielnia Kółek Rolniczych w S.. Ubezpieczona wykonywała pracę w punkcie obsługowym rolników w P., w godzinach 7-15. Przyjmowała pieniądze od rolników za usługi kierowców ciągników, odsyłała faktury do Banku Spółdzielczego w S., podliczała czas pracy i wynagrodzenie kierowcom, sporządzała listę do wypłaty i odsyłała do J., gdzie była główna księgowość. Po zatwierdzeniu list przez księgowość w J. i przekazaniu środków na wypłaty, wnioskodawczyni wypłacała wynagrodzenie kierowcom. Odwołująca się pracowała 8 godzin dziennie.

W dniu 29 marca 2019 r. organ rentowy wydał zaskarżone decyzje znak: (...) -2019 oraz (...).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, w tym w aktach organu rentowego i aktach osobowych Z. G. z okresu zatrudnienia w (...) w S., jak również na podstawie zeznań wnioskodawczyni oraz świadków: A. A. (2) oraz S. O..

Obaj świadkowie byli zatrudnieni w (...) w S. jako kierowcy ciągnika. Świadek A. A. (2) był zatrudniony w (...) w okresie od dnia 4 kwietnia 1978 r. do dnia 9 grudnia 1978 r. Z zeznań świadka wynika, iż w chwili przyjęcia go do pracy w (...), odwołująca się już tam pracowała i pracowała także po ustaniu stosunku pracy świadka. S. O. pracował od marca 1979 r. przez 13 lat i 7 miesięcy. Z zeznań świadka S. O. wynika, iż gdy podjął on zatrudnienie, to ubezpieczona już tam pracowała. Świadcowie w swoich zeznaniach zgodnie opisali czynności wykonywane przez skarżącą w biurze w P. i wskazali, w jakich godzinach ona pracowała. Zeznania świadków są zgodne z zeznaniami odwołującej się.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do odmowy wiarygodności zeznaniom świadków oraz wnioskodawcy.

Jako wiarygodne Sąd a quo ocenił wyjaśnienia odwołującej się także w zakresie wskazanego w świadectwie pracy jej nazwiska D. i imienia ojca – A.. Ubezpieczona wyjaśniła, że jej rodzina posługiwała się nazwiskiem D., a jej ojcu w pewnym momencie zmieniono nazwisko na D.. Ponadto podkreśliła, że w czasach szkolnych podpisywała się jako D., jej matka miała na imię A., natomiast ojciec J..

Mając na uwadze zeznania wnioskodawczyni i świadków oraz odpis aktu małżeństwa odwołującej się, Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, iż przedłożone przez ubezpieczoną świadectwo za okres od dnia 14 września 1976 r. do dnia 31 sierpnia 1979 r., pomimo nieścisłości w zakresie nazwiska ubezpieczonej i imienia jej ojca, potwierdza zatrudnienie Z. G. w Spółdzielni Kółek Rolniczych w S.. Sąd Okręgowy podniósł w tym zakresie, iż w przeszłości wielokrotnie na skutek błędów w pisowni nazwisk dochodziło do faktycznej zmiany nazwiska, na co niejednokrotnie zainteresowani nie zwracali uwagi.

Niejasności dotyczące imienia ojca również zostały wyjaśnione przez odwołującą się, która wskazała, że jej matka miała na imię A., natomiast ojciec J.. O tym fakcie świadczy również odpis skrócony aktu małżeństwa ubezpieczonej.

W tych okolicznościach Sąd pierwszej instancji zważył, że odwołanie zasługiwało na uwzględnienie.

Powołał, że zgodnie z treścią art. 173 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U.2018.1270 j.t.), zwanej dalej „ustawą emerytalną”, dla ubezpieczonych urodzonych po dniu 31 grudnia 1948 r., którzy przed dniem wejścia w życie ustawy opłacili składki na ubezpieczenie społeczne lub za których składki opłacali płatnicy składek, ustala się kapitał początkowy. Ustęp 2 tego przepisu stanowi zaś, że kapitał początkowy stanowi równowartość kwoty obliczonej według zasad określonych w art. 174 ustawy emerytalnej, pomnożonej przez wyrażone w miesiącach średnie dalsze trwanie życia ustalone zgodnie z art. 26 ust. 3 dla osób w wieku 62 lat. Wartość kapitału początkowego ustala się na dzień wejścia w życie ustawy, tj. na dzień 1 stycznia 1999 r. (art. 173 ust. 3 ww. ustawy).

Na podstawie art. 174 ustawy emerytalnej kapitał początkowy ustala się na zasadach określonych w art. 53, przy czym oblicza się go przy zastosowaniu wskaźnika 1,3% za każdy rok okresów składkowych i przy zastosowaniu wskaźnika 0,7% za każdy rok okresów nieskładkowych. Stosownie do treści art. 174 ust. 2, przy ustalaniu kapitału początkowego przyjmuje się przebyte przed dniem wejścia w życie ustawy:

- 1) okresy składkowe, o których mowa w art. 6;
- 2) okresy nieskładkowe, o których mowa w art. 7 pkt 5;
- 3) okresy nieskładkowe, o których mowa w art. 7 pkt 1-3 i 6-12, w wymiarze nie większym niż określony w art. 5 ust. 2, tj. w wymiarze nieprzekraczającym jednej trzeciej udowodnionych okresów składkowych.

Okresy składkowe wymienione są w art. 6 ustawy emerytalnej. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej: okresami składkowymi są okresy opłacania składek na ubezpieczenie społeczne w wysokości określonej w przepisach o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych, w przepisach wymienionych w art. 195 pkt 1-4 i 8, w przepisach o adwokaturze, w przepisach o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu oraz w przepisach o pomocy społecznej. Stosownie zaś do art. 6 ust. 2 pkt 1 lit. a) ustawy emerytalnej: za okresy składkowe uważa się również przypadające przed dniem 15 listopada 1991 r. okresy, za które została opłacona składka na ubezpieczenie społeczne, albo za które nie było obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne: a mianowicie okresy zatrudnienia po ukończeniu 15 lat życia na obszarze Państwa Polskiego – w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy, jeżeli w tych okresach pracownik pobierał wynagrodzenie lub zasiłki z ubezpieczenia społecznego: chorobowy, macierzyński lub opiekuńczy albo rentę chorobową.

Sąd Okręgowy podniósł następnie, iż jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2017 r. (III UK 84/16), dla uznania okresu zatrudnienia wykonywanego przed wejściem w życie ustawy o emeryturach i rentach z FUS za okres składkowy w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 2 i art. 6 ust. 2 pkt 1 lit. a tej ustawy, nie jest wymagane wykazanie przez osobę ubiegającą się o emeryturę lub rentę faktu opłacenia przez pracodawcę składek na pracownicze ubezpieczenie społeczne. W uzasadnieniu przytoczonego wyroku wskazano, że przepis art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS został przeniesiony z ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 104, poz. 450 ze zm.), która w miejsce dotychczasowych okresów zatrudnienia, równorzędnych i zaliczanych wprowadziła okresy składkowe i nieskładkowe i okres wymieniony w tym przepisie jest okresem obowiązywania tej ustawy (od dnia 15 listopada 1991 r. do dnia 31 grudnia 1998 r.). Wcześniejsze okresy zatrudnienia objęte są regulacją art. 6 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Natomiast zgodnie z art. 6 ust. 2 pkt 12 ustawy emerytalnej, za okresy składkowe uważa się również przypadające przed dniem 15 listopada 1991 r. okresy pracy na obszarze Państwa Polskiego w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych i w innych spółdzielniach zrzeszonych w (...) Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, w zespołowych gospodarstwach rolnych spółdzielni kółek rolniczych zrzeszonych w Krajowym Związku (...) oraz pracy na rzecz tych spółdzielni: a) objętej obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, za które opłacono składkę na to ubezpieczenie lub w których występowało zwolnienie od opłacania składki, b) przed dniem objęcia obowiązkiem ubezpieczenia społecznego z tego tytułu.

W myśl art. 116 ust. 1 ustawy emerytalnej, postępowanie w sprawach świadczeń wszczynają się na podstawie wniosku zainteresowanego, chyba że ustawa stanowi inaczej. Do wniosku w sprawie przyznania świadczeń powinny być dołączone dowody uzasadniające prawo do świadczeń i ich wysokości, określone w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego (ust. 5). Stosownie do art. 117 ust. 1 ustawy emerytalnej: okresy składkowe, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2, mogą być uwzględnione, jeżeli zostały udowodnione dokumentami (zaświadczeniami) lub wpisami w legitymacji ubezpieczeniowej bądź uznane orzeczeniem sądu, z uwzględnieniem ust. 3 i 4.

Zgodnie z § 22 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno - rentowe (Dz. U. z 2011 r., Nr 237, poz. 1412), jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, środkiem dowodowym stwierdzającym okresy zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania oraz spółdzielczej umowy o pracę jest świadectwo pracy, zaświadczenie płatnika składek lub innego właściwego organu, wydane na podstawie posiadanych dokumentów lub inny dokument, w tym w szczególności:

1) legitymacja ubezpieczeniowa;

2) legitymacja służbowa, legitymacja związku zawodowego, umowa o pracę, wpis w dowodzie osobistym oraz pisma kierowane przez pracodawcę do pracownika w czasie trwania zatrudnienia.

Wynikające z przepisu § 22 ograniczenie środków dowodowych do dokumentów odnosi się tylko do postępowania administracyjnego toczącego się przed organem rentowym. Nie ma natomiast zastosowania do postępowania przed sądem ubezpieczeń społecznych rozpoznającym odwołanie od decyzji tegoż organu. W postępowaniu sądowym można bowiem wykazywać fakt pozostawania w pracowniczym zatrudnieniu przy pomocy wszelkich środków przewidzianych w Kodeksie postępowania cywilnego, w tym zeznań świadków i przesłuchania stron. Zgodnie z art. 473 k.p.c., w postępowaniu odrębnym z zakresu ubezpieczeń społecznych wyłączone są w odniesieniu do dokumentów, o jakich mowa w art. 244 i art. 245 k.p.c., ograniczenia dowodowe z zeznań świadków i przesłuchania stron, między innymi, co do dopuszczalności osobowych środków dowodowych w sprawach między uczestnikami czynności prawnej wymagającej formy pisemnej na fakt jej dokonania (art. 246 k.p.c.) oraz dopuszczalności tych dowodów ponad lub przeciwko osnowie dokumentu (art. 247 k.p.c.). Tym bardziej możliwe jest dowodzenie istnienia stosunku pracy dla uzyskania świadczeń z ubezpieczenia emerytalnego lub rentowych za pomocą dowodu z zeznań świadków i przesłuchania stron w razie braku dokumentów potwierdzających ten fakt.

Na kanwie powyższego, Sąd pierwszej instancji wywiódł, że w toku postępowania sądowego zostało udowodnione zeznaniami świadków i ubezpieczonej, iż w okresie od dnia 14 września 1976 r. do dnia 31 sierpnia 1979 r. odwołująca się była zatrudniona w Spółdzielni Kółek Rolniczych w S., w pełnym wymiarze czasu pracy.

Skoro ubezpieczona urodziła się po dniu 31 grudnia 1948 r. i posiada okres składkowy przebyty przed 1 stycznia 1999 r., to spełnia wskazane w art. 173 ust. 1 ustawy emerytalnej warunki do ustalenia kapitału początkowego.

Z treści art. 25 ust. 1 ustawy emerytalnej wynika, iż podstawę obliczenia emerytury, o której mowa w art. 24, stanowi kwota składek na ubezpieczenie emerytalne, z uwzględnieniem waloryzacji składek zewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata emerytury, zwaloryzowanego kapitału początkowego określonego w art. 173-175 oraz kwot środków zewidencjonowanych na subkoncie, o którym mowa w art. 40a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, z zastrzeżeniem ust. 1a i 1b oraz art. 185 – które to przepisy nie dotyczą odwołującej się.

Zgodnie z art. 26 ust. 1 ustawy emerytalnej, emerytura stanowi równowartość kwoty będącej wynikiem podzielenia podstawy obliczenia ustalonej w sposób określony w art. 25 przez średnie dalsze trwanie życia dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę danego ubezpieczonego, z uwzględnieniem ust. 5 i art. 183.

Z powyżej przytoczonych przepisów wynika, iż na wysokość emerytury nabytej na podstawie art. 24 ustawy emerytalnej mają wpływ czynniki, takie jak: kwota zwaloryzowanego kapitału początkowego i zwaloryzowanych składek na ubezpieczenie emerytalne zgromadzonych na koncie ubezpieczonego, data (wiek) przejścia na emeryturę i tzw. średnie dalsze trwania życia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c.:

- 1) zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 29 marca 2019 r., znak: (...) -2019, w ten sposób, że zobowiązał organ rentowy do ustalenia kapitału początkowego ubezpieczonej z uwzględnieniem okresu zatrudnienia od dnia 14 września 1976 r. do dnia 31 sierpnia 1979 r. w pełnym wymiarze czasu pracy w Spółdzielni Kółek Rolniczych w S.;
- 2) zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 29 marca 2019 r., znak: ENP/20/028168790, i zobowiązał organ rentowy do ustalenia wysokości emerytury ubezpieczonej z uwzględnieniem zwaloryzowanego kapitału początkowego.

O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). W niniejszej sprawie stroną przegrywającą jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych, stąd też Sąd zasądził na rzecz ubezpieczonej od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego ustalono w oparciu o § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł organ rentowy, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, co mogło mieć wpływ na wynik sporu, tj. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez niedokonanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i uznanie niezgodnie ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, że odwołująca się Z. G. spełnia warunki do ustalenia kapitału początkowego i podwyższenia wysokości emerytury, pomimo braku dowodów świadczących o tym, że ubezpieczona była zatrudniona od dnia 14 września 1976 r. do dnia 31 sierpnia 1979 r. albo przynajmniej braku wystarczających dowodów;
2. naruszenie prawa materialnego - przez błędne zastosowanie art. 173 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm.) i uznanie, że odwołująca się spełnia warunki do ustalenia jej kapitału początkowego i zaliczenie tego kapitału do wysokości emerytury.

Wskazując na powyższe zarzuty, organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołań od zaskarżonych decyzji ZUS, alternatywnie zaś o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji w celu uzupełnienia postępowania dowodowego.

W uzasadnieniu apelacji podkreślono, że dowody w postaci świadectwa pracy zawierającego dane osobowe częściowo niezgodne z prawdziwymi danymi ubezpieczonej, jak również zeznań świadków, którzy nie pracowali z wnioskodawczynią przez cały sporny okres, a nadto podali, że pracowała ona na innym stanowisku niż to wynika ze świadectwa pracy, nie są wystarczające do uznania, że Z. G. była zatrudniona od dnia 14 września 1976 r. do dnia 31 sierpnia 1979 r. w pełnym wymiarze czasu pracy w Spółdzielni Kółek Rolniczych w S.. Tym samym, w ocenie ZUS, nie było podstaw do ustalenia kapitału początkowego ubezpieczonej i zaliczenia tego kapitału do wysokości emerytury.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawczyni, profesjonalnie zastąpiona, wniosła o oddalenie apelacji organu rentowego, jako bezzasadnej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne zarówno ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, jak i dokonaną przez ten Sąd ocenę prawną. Nie doszło do naruszenia ani prawa materialnego, ani prawa procesowego w zakresie wskazywanym przez organ rentowy w apelacji. Ta stanowi w istocie polemikę z rozważaniami i ustaleniami poczynionymi przez Sąd pierwszej instancji, który – wbrew zarzutom apelującego – dokonał wszechstronnego rozpoznania sprawy, nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów, a rozstrzygnięcie oparł po ustaleniu istotnych w sprawie okoliczności, nie dokonując ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału. Zarzut dotyczący naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mógłby być skuteczny wówczas, gdyby strona skarżąca wykazała uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (vide: wyrok SN z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, LEX nr 172176). Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (vide: T. Ereciński (w:) Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego, Część pierwsza, Postępowanie rozpoznawcze, t. 1, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2004, s. 496 oraz orzeczenie SN z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.). Sąd Okręgowy wskazał dowody, na których się oparł rozstrzygając w niniejszej sprawie oraz wyjaśnił, dlaczego uznał je za wiarygodne. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, dowody te zostały ocenione przez Sąd pierwszej instancji właściwie, bez naruszenia ww. dyrektyw interpretacyjnych.

W sprawie na etapie postępowania apelacyjnego nadal spornym pozostawało, czy Z. G. była zatrudniona od dnia 14 września 1976 r. do dnia 31 sierpnia 1979 r. w pełnym wymiarze czasu pracy w Spółdzielni Kółek Rolniczych w S.. Przedłożone przez wnioskodawczynię na tę okoliczność świadectwo pracy było dalej konsekwentnie kwestionowane przez ZUS i uznawane przezeń, jako niewystarczające do potwierdzenia ww. okresu zatrudnienia, z uwagi na nieścisłości, co do niektórych danych osobowych z tego świadectwa pracy wynikających, a w rzeczywistości nieodpowiadających osobie wnioskodawczyni.

Sąd drugiej instancji przypomina w tym miejscu, że w postępowaniu sądowym świadectwo pracy traktuje się jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., który stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Nie zawiera zatem domniemania prawdziwości zawartej w niej treści (vide: wyrok SA w Białymstoku z dnia 10 czerwca 2014 r., III AUa 8/14, niepubl.). Nie jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 k.p.c., nawet wtedy, gdy zostaje wydane przez urząd administracji państwowej (vide: wyrok SA w Katowicach z dnia 19 listopada 2013 r., III AUa 241/13, niepubl.). Jeżeli zachodzą wątpliwości co do stwierdzeń zawartych w świadectwie pracy, konieczne jest ich zweryfikowanie innymi dowodami, szczególnie dokumentami i dowodami osobowymi (vide: wyrok SA w Białymstoku z dnia 6 sierpnia 2014 r., III AUa 1869/13, niepubl.; wyrok SA

w Szczecinie z dnia 15 kwietnia 2014 r., III AUa 839/13, niepubl.; wyrok SN z dnia 26 marca 2014 r., II UK 368/13, niepubl. oraz wyrok SA w Białymstoku z dnia 5 marca 2014 r., III AUa 1272/13, niepubl.).

Treść świadectwa pracy złożonego przez wnioskodawczynię - najpierw w postępowaniu przed ZUS, a następnie w postępowaniu sądowym, celem wykazania spornego okresu zatrudnienia w Spółdzielni Kółek Rolniczych w S. - faktycznie odbiega od rzeczywistych personaliów ubezpieczonej. Zostało bowiem wystawione na Z. D., córkę A., urodzoną w dniu (...), podczas gdy właściwe nazwisko panieńskie odwołującej się to D., co potwierdzają dokumenty w postaci odpisów aktów urodzenia synów Z. G.. Nadto imię jej ojca to J., nie A..

Ujawnione nieścisłości w zakresie części danych osobowych zawartych w przedmiotowym świadectwie pracy, nastrożające wątpliwości co do identyfikacji osoby, której to świadectwo dotyczy, doprowadziły do skorzystania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym z osobowych źródeł dowodowych zawnioskowanych przez odwołującą się na potwierdzenie wykonywania przez nią w spornym okresie pracy w Spółdzielni Kółek Rolniczych w S..

W ocenie Sądu Apelacyjnego, już sama wnioskodawczyni przedstawiła mieszczące się w ramach reguł logicznego rozumowania wyjaśnienie błędów wynikających z przedstawionego przez nią świadectwa pracy. W złożonych zeznaniach wskazała w tym względzie, że w latach szkolnych posługiwała się nazwiskiem D. – przez „om”. Takie też nazwisko nosili bracia ojca ubezpieczonej, a nawet jej starsza siostra ma wpisane w dokumentach, jako nazwisko panieńskie, D. – z pisownią „om”. Odwołująca się podała też, że w pewnym momencie jej ojcu zmieniono nazwisko na D., tj. „ą” zastąpiło wówczas „om”. Pomimo nieprzedłożenia przez wnioskodawczynię na powyższe okoliczności żadnych dowodów z dokumentów, zdaniem Sądu odwoławczego, jej zeznania zasługują na wiarę, bowiem doświadczenie życiowe wskazuje, że w przeszłości nazwiska notorycznie bywały przekręcane, czy deformowane, wskutek czego tworzyły się nowe. Nie przywiązywano dużej wagi do poprawnej pisowni, a już szczególnie, gdy samo brzmienie nazwiska pozostawało identyczne (niezmienione), jak np. w przypadku zamiany „ą” na „om” i odwrotnie. Zwłaszcza na obszarach wiejskich analfabetyzm, czy niepiśmienność jeszcze pół wieku temu, jeśli nie były zjawiskami powszechnymi, to jednak nadal istniejącymi, i to nie w stopniu znikomym. Tym samym trudno wymagać wzorowego przestrzegania reguł ortografii, czy prawidłowej pisowni nazwisk w dokumentach sporządzonych 40 lat wstecz, gdy populacyjna świadomość i poprawność językowa dopiero zaczynała się kształtować, a i tak tylko w dużych ośrodkach miejskich, wśród osób, które na co dzień obcowały ze słowem pisanym.

W ocenie Sądu drugiej instancji, można by mieć wątpliwości co do identyfikacji osoby, gdyby nazwisko zostało przekształcone, czy też zniekształcone w sposób bardziej daleko idący, uniemożliwiający odtworzenie jego pierwotnego brzmienia. Z taką sytuacją nie mamy jednak do czynienia w analizowanej sprawie. Rzeczywiste nazwisko panieńskie Z. G. zasadniczo jest tożsame z tym, które widnieje w świadectwie pracy, lecz inaczej je zapisano. Niemniej jednak, abstrahując od kwestii nazwiska, świadectwo to wystawiono dla kobiety imieniem Z., urodzonej w dniu (...), co odpowiada personaliom ubezpieczonej.

Odnosząc się natomiast do kolejnej nieprawidłowości wynikającej z treści omawianego świadectwa pracy – w zakresie podanego w nim niewłaściwego imienia ojca odwołującej się (tj. A. zamiast prawidłowego J.) – Sąd Apelacyjny stwierdza, iż jest to omyłka osoby sporządzającej ten dokument, wynikająca najprawdopodobniej z faktu, że matka wnioskodawczyni nosiła imię A.. W tym względzie Sąd odwoławczy nie uznał za zeznania ubezpieczonej, że jej ojciec zmienił imię na A., bowiem we wniosku emerytalnym złożonym do ZUS Z. G. w rubryce „imię ojca” wpisała (...).

Niezależnie od powyższego, Sąd drugiej instancji wskazuje, że wnioskodawczyni ponad wszelką wątpliwość udowodniła w tym postępowaniu zeznaniami świadków S. O. i A. A. (2), że to rzeczywiście ona była zatrudniona w Spółdzielni Kółek Rolniczych w S. w okresie zakwestionowanym przez ZUS, nie zaś inna kobieta imieniem Z., urodzona tego samego dnia co ubezpieczona, tj. 1 lutego 1959 r. Z zeznań tych świadków jednoznacznie wynika, że odwołująca się pracowała razem z nimi w Spółdzielni Kółek Rolniczych w S. i wykonywała czynności księgowo. Fakt, że ww. świadkowie nie pracowali z wnioskodawczynią w całym spornym okresie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie może dyskredytować ich zeznań, bowiem z punktu widzenia sprawy niniejszej najistotniejszym jest, że zaświadczyli

oni, iż w miejscu wskazanym w podważanym przez organ rentowy świadectwie pracy pracę de facto świadczyła nie inna osoba, a właśnie odwołująca się.

Tym samym, w mniemaniu Sądu odwoławczego, wnioskodawczyni zdołała dowieść w toku procesu, że pomimo wpisania w świadectwie pracy częściowo niezgodnych z rzeczywistością jej danych personalnych, świadectwo to dotyczy jej osoby i zostało wystawione dla niej. Powołani świadkowie potwierdzili bowiem, że znają ubezpieczoną z okresu zatrudnienia w Spółdzielni Kółek Rolniczych w S..

Powyższe prowadzi do wniosku, że trafnie Sąd Okręgowy zmienił obie zaskarżone decyzje i polecił ZUS uwzględnić okres od dnia 14 września 1976 r. do dnia 31 sierpnia 1979 r., jako okres pracy odwołującej się w pełnym wymiarze czasu pracy w Spółdzielni Kółek Rolniczych w S. do kapitału początkowego ubezpieczonej i zaliczyć ów kapitał do wysokości emerytury.

W tych okolicznościach, wobec stwierdzenia bezzasadności zarzutów apelacyjnych, Sąd Apelacyjny, działając na podstawie art. 385 k.p.c., apelację organu rentowego oddalił.

W myśl zasady odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażonej w art. 98 k.p.c., strona przegrywająca sprawę zobowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty procesu niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Tym samym Zakład Ubezpieczeń Społecznych, jako przegrywający, winien ponieść w całości koszty zastępstwa procesowego Z. G., która w niniejszym postępowaniu była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, a który wnosił o zasądzenie tych kosztów na rzecz odwołującej się. Koszty te należało zatem przyznać w oparciu o przepis § 9 ust. 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.).